

Złe wspomnienia zostają, skargi zniknęły

Dwa oddziały zamiast czterech, bezpłatne znieczulenia do porodu na życzenie i bezpłatny poród rodzinny.

W ostatnich miesiącach wiele zmieniło się w opolskiej porodowce. Skończył się jej zły czas?

BEATA ŁABUTIN

W lipcu ubiegłego roku dyrektorem szpitala został Edward Puchała. Zapowiadał zmianę wizerunku placówki, ale przede wszystkim sposobu jej funkcjonowania.

ROZMOWA Z

DR. EDWARDEM PUCHAŁĄ

BEATA ŁABUTIN: Zmieniła się nazwa szpitala - z Samodzielnego Specjalistycznego Zespołu Opieki nad Matką i Dzieckiem na Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii. Ale zmian jest znacznie więcej - zreorganizował pan szpital.

DR EDWARD PUCHAŁA: Powstał jeden oddział ginekologiczno-położniczy, którego ordynatorem został dr Marek Chowaniec. Podlegają mu zastępcy, którzy będą odpowiadać za ginekologię z pododdziałem gineko-

JAGODA GOROL



Dr Edward Puchała

logii onkologicznej, położnictwo i patologię ciąży. Pod osobnym kierownictwem działa oddział neonatologii razem z patologią noworodka. Uznałem, że taka struktura będzie efektywniejsza, podobnie jak zarządzanie nią przez mniejszą liczbę osób. Mamy teraz dwóch ordynatorów zamiast czterech.

Czy konieczne były zwolnienia?

- Nie. Kilka osób odeszło, w tym jedna na emeryturę. Wszystko odbyło się w naturalny sposób.

W zeszłym roku głośno było o tym, że w szpitalu brakuje lekarzy; kilku odeszło do innych placówek. Pozyśkał pan nowych?

- Dwóch lekarzy wróciło do nas, kolejnego zatrudniłem po zrobieniu specjalizacji. Spełniamy wszelkie wymogi, jeśli chodzi o obsadę lekarską na naszych oddziałach.

W szpitalu możliwe jest już uzyskanie znieczulenia do porodu na życzenie. Przy tej procedurze musi być obecny anestezjolog. Przez lata słyszeliśmy, że jest ich za mało w szpitalu, by o każdej porze doby można było znieczulać na życzenie. Jak pan rozwiązał ten problem?

- To kwestia organizacji pracy i umiejętnego ułożenia grafiku dyżurów. Mam tę samą kadrę anestezjologów co pół roku temu.

Czy liczba znieczuleń wzrosła w ciągu ostatniego półrocz?

- Na 2500 porodów, jakie przyjęliśmy w 2014 roku, połowa to cięcia cesarskie, które oczywiście odbywają się w znieczuleniu. Z pozostałej połowy ponad dziesięć procent pacjentek poprosiło o znieczulenie - to około 150 pań. W poprzednich latach znieczuleń podawanych ze wskazań lekarskich, nie licząc cięć cesarskich, było po kilkadziesiąt.

Koszty znieczuleń na życzenie ponosi szpital. Skąd pieniądze?

- Staramy się racjonalnie gospodarować finansami, tak by wystarczyło i na ten cel.

W lipcu zeszłego roku zapowiadał pan rozmowy z pracownikami oraz szkolenia, które miały m.in. podnieść poziom empatii ze strony personelu.

- Odbywa się jedno i drugie. Po wiem tylko, że po tym, gdy objąłem funkcję dyrektora, przez pierwsze dwa miesiące nie było tygodnia, by nie trafiały do mnie skargi niezadowolonych z postawy personelu pacjentek. Teraz skarg nie ma - przeciwnie: trafiają do mnie, także pisemne, podziękowania.

Czyli zły czas, spowodowany m.in. fatalnym porodem Barbary Bonk, już minął?

- Społeczeństwo na pewno postrzega nas lepiej niż jeszcze rok temu. Powiem jednak tak: nieszczęścia się zdarzały, zdarzają i będą się zdarzać. Nasza dziedzina medycyny jest specyficzna: mamy w rękach co najmniej dwa życia - matki i dziecka. Czasem niestety trafia się poród, podczas którego nie wszystko uda się przewidzieć. I po takiej tragedii trudno odzyskać dobrą markę. Złych zdarzeń nie da się zapomnieć i wymazać. Robimy jednak wszystko, by nieszczęścia się nie zdarzały.

Podnosimy kwalifikacje personelu oraz przeprowadzamy szkolenia. W trosce o pacjentki wydłużyliśmy godziny odwiedzin, można je odwiedzać od godziny 11 do 19. Rodząca może wybrać sobie osobę towarzyszącą przy porodzie i może to być za przyjaźnioną położną czy nawet lekarz prowadzący ciążę.

Zatrudnił pan rzecznika prasowego. Do tej pory szpital obywatel był bez niego. Po co panu rzecznik?

- Potrzebuję wsparcia osoby, która oprócz kontaktu z mediami będzie zajmowała się marketingiem, promocją, organizacją imprez, z którymi chcemy jako szpital wychodzić na zewnątrz. Nie mogłem tych zadań zlecić żadnemu z pracowników administracji, bo jest ich niewielu. Sam pełnię też funkcję dyrektora do spraw medycznych, bo nie mam zastępcy. Stąd decyzja o zatrudnieniu rzecznika. ○

 **HELIOS**

weekend
Walentynkowy



Przyjdź do kina Helios na dowolny film w dniach 13 - 15 lutego.

baw się razem z nami

i wygraj prywatny seans dla dwojga!

*warianty i regulamin

Twoje miasto. Twoje kino.

www.helios.pl

PPHU SATI GRANIT MARMUR AGLOMARMUR

- ◆ nagrobki od 1500 zł
- ◆ parapety od 64 zł/mb
- ◆ płytki od 79 zł/m²
- ◆ blaty od 450 zł/m²
- ◆ kominki od 320 zł/m²
- ◆ łupki od 189 zł/m²

DWA NOWE PUNKTY:

PPHU SATI WRZOSKI

ul. Wrocławska 24, tel. 77 546 22 78

PPHU SATI

OBWODNICA OPOLA

KIERUNEK KĘPA, 666 523 384

www.sati.info.pl